

Gazeta Rzeźnicka

Jedyne pismo polskie poświęcone zawodowi rzeźnickiemu, masarskiemu oraz sprawom handlu i chowu bydła, koni, nierogaczyny, dziczyzny i drobiu.

Wychodzi co poniedziałek, środę i sobotę z ilustrowanym dodatkiem niedzielnym „DOM i RODZINA“.

Przedpłata wynosi: W Poznaniu i na pocztach kwartalnie 2,25 mk., z odnośzeniem do domu 2,50 mk., miesięcznie 0,75 mk.; z odnośzeniem do domu 0,83 mk. — Pod opaską do Austro-Węgier 4 kor., do Królestwa Polskiego 2 rb., do Ameryki 1 dol. kwartalnie. — „Gazeta Rzeźnicka“ zapisana jest w 5. dodatku pocztowego cennika gazet (Postzeitungspreisliste 5. Nachtrag pro 1914 u polnisch Seite 38.)

Adres Redakcji i Administracji
„Gazeta Rzeźnicka“, Poznań. (Posen) W. 6. ul. Wielka Berlińska (Gr. Berlinerstr.) nr. 76.
T elefon nr. 5573.



Cena ogłoszeń: Za wiersz petytowy jednolamowy 25 fenygów. — Reklamy za wiersz petytowy 50 fen. Rabat przy ogłoszeniach nad 50—100 wierszy 5 procent, nad 100—250 wierszy 10 proc., nad 250—500 wierszy 15 proc., nad 500—1000 wierszy 20 proc., nad 1000—2000 wierszy 30 proc., nad 2000—3000 40 proc., nad 3000 wierszy 50 proc. — Przy ogłoszeniach stałych czterocząsowych 33 1/3 proc., półrocznych 40 proc., całorocznych 50 proc. rabatu. Zmiana tekstu dozwolona. — Dla szukających pracy wiersz petytowy 15 fenygów netto. — Dodatki obliczamy po mk. 12.— za tysiąc.

Konto czekowe we Wrocławiu (Breslau) nr. 7283. we Wiedniu — Wien (A. Klóskowski, Posen) nr. 145378.

Wszystkim swoim abonentom oraz ich żonom, skoro bez własnej winy ulegną wypadkowi, powodującemu śmierć lub zupełną nieudolność do pracy, wypłaci Wydawnictwo „Gazety Rzeźnickiej“ 300 marek gotówką.

Sobota, 23-go.	Dezyderyusza bisk. Budziwój.
Niedziela, 24-go.	6 p. W. Joanny wd. Tomira.
Poniedział., 25-go.	Grzegorza VII. Borysława.

Wschód słońca: 3 min. 56,	zach. słońca: 7 min. 58
" " 3 " 55,	" " 7 " 59
" " 3 " 54,	" " 8 " 0

Wschód księżycy: 2 min. 40,	zach. księż.: 6 min. 46
" " 2 " 57,	" " 8 " 2
" " 3 " 22,	" " 9 " 14

Targ na bydło i nierogaczynę w Berlinie.

Berlin, sobota 23. maja 1914. (Urzędowe sprawozd. telegr.)
Na sprzedaż wystawiono: 5206 sztuk bydła rogatego, w tem 1508 szt. buhai, 1809 szt. wołów, 889 szt. krów i jałówki, 2699 szt. cieląt, 7913 szt. owiec, 12852 szt. świń.

Bydło rogate.		
A. Woły.		
a) pełnom., utucz., najprz., kt. nie chodz. w jarz.	47-48	81-84
b) pełnomięsne, utuczone w wieku 4-7 lat	-	-
c) młodsze, mięs., nieutucz. i starsze utucz.	43-45	78-82
d) sred. pas. młode i dobrze pas. starsze lepsze gorsze	36-40	70-75
B. Buhaje.		
a) pełnomięsne, wyrosłe, najwyższej wartości rzeźnej	43-45	74-78
b) pełnomięsne, młodsze	38-42	68-75
c) sred. pas. młodsze i dobrze pas. starsze	35-37	66-70
C. Jałówki i krowy.		
a) pełnomięsne, utuczone, najprz. jałówki	44-45	73-75
b) pełnom., utucz., najprz. krowy do lat 7	41-43	72-75
c) starsze, upas. kr. i mniej rozwin. ml. kr. i jał.	38-40	69-73
d) średnio pasione krowy i jałówki	32-36	62-68
e) mało pasione krowy i jałówki	-	-33 -68
D. Bydło mało pasione młodociane		
a) najwyborn. ciel. tucz. (Doppellendery)	90-102	129-136
b) najprzedniejsze cielęta utuczone	70-72	117-120
c) średnie ciel. utucz. i najl. ciel. od cyca	61-65	102-108
d) ostatnie tuczone cielęta i dobre od cyca	55-60	96-105
e) ostatnie cielęta od cyca	40-48	73-87
Owce. Tuczone w owczarni:		
a) tuczne jagnięta i młodsze skopy	49-50	92-96
b) star. sk., gor. tucz. jagn. i dobr. żyw. ml. mac.	46-48	86-92
c) średnio żywione skopy i maciorki	43-46	71-85
Świnie.		
a) tłuste, przeszło 3 centnary żywej wagi	46-	47-
b) pełnom. szl. rasy i krzyż. od 240-333 f. żyw. w.	45-	56-
c) pełnom., szl. rasy i krzyż. od 200-240 f. żyw. w.	44-45	55-56
d) pełnomięsne od 160-200 funt. żywej wagi	43-44	54-55
e) mięsiste mniej niż 160 funtów żywej wagi	42-	52-53
f) maciory	41-42	50-53

Przebieg targu.

Bydła rogatego spędzono obficie, zwłaszcza wołów było blisko 400 sztuk więcej, jak przed tygodniem. Interes rozwinął się powoli, a skończył bardzo ociężale. Ceny wołów II i III kl. spadły o 1 mk.; za buhaje I i II kl. płacono mniej 2 mk. na centnarze żywej wagi; krowy płacono częściowo po starej cenie, częściowo o 1 mk. taniej.

Cieląt dowieziono przeszło 400 sztuk więcej, jak w zeszłą sobotę. Cena dopellendów spadła o 5 mk. na centnarze żywej wagi, za to inne gatunki płacono o 1 do 2 mk. wyżej. Interes był gładki.

Owce doczekały się zwyżki, chociaż ich dowóz był dostateczny. Przy gładkim handlu płacono przeciętnie 1 mk. wyżej, tylko towar lichy cokolwiek stanął.

Świń dowieziono prawie 5 tysięcy mniej, jak w ostatnią środę, to też wszystkie gatunki przy gładkim targu poszły w górę o 1 do 2 mk. na centnarze żywej wagi.

Targowisko bydła chudego w Friedrichsfelde.

Friedrichsfelde p. Berlinem, 22. maja 1914.

Spędzono: 206 wołów, 34 cielęta, 157 krew mlecznych, 26 buhai, 23 sztuki bydła młodocianego.

Płacono: Krowy mleczne i wysoko cielne: I kl. 430-520 mk., II kl. 370-430 mk., III kl. 320-370 mk., IV kl. 240-320 mk.

Jałówki cielne: I kl. 360-410 mk., II kl. 250-350 mk.

Bydło młodociane na opas: Buhaje, byki i jałówki za centnar żywej wagi I kl. — , II kl. 34-37 mk.

Przebieg targu: Handel odbywał się bardzo uciążliwie.

Urzędowe sprawozdanie z targowiska w Poznaniu.

Poznań, piątek, 22 maja 1914.
Spędzono na targ: 112 sztuk rogaczyny 374 świń, w tem 117 świń chudych, 150 cieląt, 65 owiec, 11 kozy, 598 prosiąt. Razem 1310 sztuk zwierząt.

A. Woły.	
a) pełnom. opasy, najw. wart. rz. kt. nie chodz. w jarz.	-
b) pełnomięsne opasy, 4-letnie do 7-letnie	-
c) młode mięsist. niedopasione oraz starsze dopas.	40-42
d) średnio karmione młodsze i dobrze karm. starsze	35-38
B. Buhaje.	
a) pełnomięsne, wyrosłe, najwyższej wartości rzeźnej	45-46
b) pełnomięsne, młodsze	40-43
c) średnio karmione młodsze i dobrze karmione starsze	35-38
d) licho karmione	-
C. Jałówki i krowy.	
a) pełnom. upasione jałówki najwyższej wartości rzeźn.	44-45
b) pełnom., upas. krowy najw. wart. rzeźn. niżej 7 lat	-
c) starsze upasione krowy i jałówki słabo rozwinięte	36-42
d) średnio karmione krowy i jałówki	30-34
e) licho karmione krowy i jałówki	20-22
D. Licho karmione bydło młodociane	
a) t. zw. „doppellendry“ wyborne upasione	85-93
b) cielęta wyborne upasione	60-62
c) średnie cielęta upasione i wyborne sysaki	53-57
d) ostatnie cielęta upasione i dobre sysaki	45-50
e) liche sysaki	35-40
F. Dójki.	
a) pierwszej klasy	300-400
b) drugiej klasy	230-300
c) trzeciej klasy	-
Owce. (Tuczony w owczarni):	
a) tuczne jagnięta i tuczne młodsze owce	44-45
b) star. skopy tucz. i gor. jagn. tucz. i dob. żyw. ml. owce	40-42
c) średnio żywione skopy i owce	34-38
Świnie.	
a) tuczniaki ponad 3 cent. żywej wagi	43-45
b) pełnomięsne od 240-300 funt. żywej wagi	42-44
c) pełnomięsne od 200-240 funt. żywej wagi	40-42
d) pełnomięsne od 160-200 funt. żywej wagi	37-41
e) mięsiste poniżej 160 funtów	39-41
f) maciory i wieprze	27-42
Warchlaki	27-42
Prosiąt	20-34

Sprzedano świń za centnar żywej wagi 15 szt. po 45 mk., 38 po 44 mk., 41 po 43 mk., 34 po 42 mk., 38 po 41 mk., 25 po 40 mk., 13 po 39 mk., 14 po 38 mk., 3 po 37 mk., 1 po 35 mk., 1 po 32 mk., 0 po — mk., 0 po — mk.
Targ był spokojny.

Monachium, 22. maja 1914.

Spędzono: 204 woły, 181 buhai, 367 krów, 82 sztuki bydła młodocianego, 1933 cieląt, 1683 świń, 163 owiec i kóz, 58 prosiąt i kozłat; razem 4713 sztuk.

Płacono za centnar żywej wagi: Woły bawarskie 36-51 mk., austriackie 46-57 mk., północno-niemieckie 43-50 mk., buhaje 33-42 mk., krowy i jałówki 22-46 mk. Bydło młodociane 22-32 mk. — Cielęta żywe 42-46 mk. — Świnie żywe 42-50 mk., bite 53-68 mk. — Owce bite 50-74 mk.

Chicago, 22. maja.		
Smalec na maj	9,95	10,05
" " lipiec	10,05	10,12 1/2
mięso wieprzowe na lipiec	20,10	20,17 1/2
żeberka na lipiec	11,27 1/2	11,32 1/2
okrasa short ribs sides	11,00-11,50	11,00-11,50
Dowóz świń na zachodzie	77000	87000
z tego w Chicago	18000	17000

Notowanie za smalec, żeberka, świnie i okrasę rozumieją się w dolarach i centach za 100 amerykańskich funtów, czyli 90 funtów 350 gr. naszej wagi. Ceny za wieprzowinę rozumieją się w dolarach i centach za bareł (barrel = beczka) 200 funtów czyli 181 funtów 200 gr. naszej wagi. 1 dolar = 4,20 mk.

Ceny na świeże sadło, słoninę, brzuchy itd.

ogłaszają największe firmy w każdym numerze poniedziałkowym „Gazety Rzeźnickiej“ na co zwracamy naszym czytelnikom uwagę.

Berlin, 22. maja 1914.

Dzisiejsze ceny hurtowne mięsa, zwierzyny i drobiu.

(Urzędowe sprawozdanie dyrekcji miejskiej targowicy.)

Mięso: Dowóz bardzo obfity, interes spokojny, ceny cielęciny zwykłej, mięso wieprzowe i zagraniczne wołowe cokolwiek niższe.

Dziczyzna: Dowóz obfity, interes ożywiony, ceny silne.

Drob: Dowóz wystarczający, interes ożywiony, ceny mało zmienione

Wołowina: z wołów za 50 kg. Ia 72-83 mk., IIa 68-71 mk., IIIa 60-67 mk., z buhai Ia 66-79 mk., IIa 60-64 mk., z krów tustych 48-56 mk., chudych 44-50 mk.; z bydła młodoc. 53-64 mk., holend. 58-65 mk., duńsk. — z t. zw. mk.; z buhai duńskich 50-64 mk. Cielęcina: z t. zw. mk.; z buhai duńskich 125-145 mk.; z cieląt tucznych Ia 95-107 mk., Doppellenderów 125-145 mk.; z cieląt tucznych Ia 95-107 mk., IIa 83-92 mk., licho karmionych 53-70 mk. Skopowina: ze skopów tucznych 87-89 mk., z skopów Ia 75-86 mk., IIa 66-74 mk., z skopów austral. — z owiec 72-74 mk. Wieprzowina: tutejsza 50-56.

Zwierzyna i dzikie ptactwo:

Sarnina: Ia 0,50-0,60 mk., IIa 0,25-0,45 mk., jelenina: Ia 0,60-0,70 mk., IIa 40-55 mk., z cielaków — mk., danielina Ia 0,00-0,00 mk., IIa 0,—0,— mk., z cieląt 0,00-0,00 mk., dziczyzna Ia 0,40-0,50 mk., IIa 0,20-0,30 mk., z warchlaków 0,50-0,60 mk. za funt. Króliki, duże 0,50-0,70 mk. Kaczki dzikie Ia 0,—0,— mk., IIa 0,—0,— mk. Cyranki 0,—0,— mk. Kuro-patwy, młode Ia duże 0,00 mk., mniejsze 0,00 mk., starki 0,00-0,00 mk. Bażanty koguty, młode Ia 0,00-0,00 mk. Ia 0,00-0,— mk., stare 0,00-0,— mk., kury 0,—0,— mk. Bekasy Ia 0,00-0,00 mk., IIa 0,00-0,00 mk. Zające, duże 1,00-2,00 mk., średnie 0,00-0,00 mk., małe 0,00-0,00 mk. za sztukę.

Drob żywy:

Kury tutejsze 2,20-2,50 mk. Kurczaki tutejsze Ia 0,60-0,85, IIa 0,00-0,00 mk., zagran. starsze 0,00-0,00 mk., Gołębie 0,45-0,60 mk. za sztukę.

Drob bity:

Kury Ia 1,60-2,20 mk., IIa 1,00-1,50 mk., młode Ia 1,60-2,10 mk., IIa 0,00-0,00 mk. Gołębie Ia 0,50-0,60 mk., IIa 0,25-0,40 mk., włoskie — mk. Kaczki Ia 2,25-3,25 mk., IIa 1,25-2,00 mk. za sztukę, 1,10-0,— mk. za pół kg. Gęsi hamb. Ia 0,80-1,10 mk., IIa 0,00-0,00 mk., z żulaw, nadnotekch Ia 0,20-0,50 mk., IIa 0,80-1,00 mk. za pół kg. — mk., z żulaw nadwartęskich 0,80-1,00 mk. Indyki tutejsze Ia 0,00-0,— mk., IIa 0,00-0,00 mk. za pół kg.

Essen, 20. maja.

Spędzono — wołów, — krów i jałówek. — buhai 142 świń, — owiec i 12 cieląt.

Płacono za centnar żywej wagi:

Cielęta.	
a) t. zw. „doppellendry“ wyborne upasione	75-83
b) cielęta wyborne upasione	63-66
c) średnie cielęta upasione i wyborne sysaki	56-62
d) ostatnie cielęta upasione i dobre sysaki	42-55
e) liche sysaki	-
Świnie.	
a) świnie tłuste ponad 150 kg	-
b) pełnomięsne od 120-150 kg	44-45
c) pełnomięsne od 100-120 kg	44-46
d) pełnomięsne od 80-100 kg	44-45
e) pełnomięsne niżej 80 kg	41-44
f) maciory tuczne	36-41
g) maciory i nieczyste wieprze	-

Hamburg, 22. maja 1914.

Smalec ameryk. Steam 50 1/8, Chamberlain 52 1/8, (nieoclony), smalec miejski 59,00. Spokojnie.

Przepowiednia pogody na niedzielę, 24. maja 1914.

Od rana ciepło, przeważnie pochmurno przy silnym wietrze południowo-zachodnim. Początkowo zanieś się na deszcz i burzę, następnie powoli się wypogodzi i ochłodzi.

Zjazd rzeźnicki w Poniecu.

(Walne zebranie związku rzeźników dla W. Księstwa Poznańskiego).

W niedzielę, 17. maja r. b. odbył się w Poniecu zjazd okręgowy związku rzeźnickiego.

Cech rzeźnicki w Poniecu nie szczędził starań i kosztów, żeby swym rzadkim gościom uprzyjemnić pobyt, to też otrzymywał za to liczne i szczerze podziękowania. Obywatelstwo w Poniecu również przyłożyło rękę i pięknie udekorowało kamienicę na przyjęcia gości.

Zjazd miał następujący przebieg:

W sobotę, 16. maja odbyło się zebranie **spółki dla zużytkowania skór i odpadków** przy rzezi bydła. Mistrz Klause miał na tem zebraniu wykład o ważności zbierania i spieniężania wszelkich odpadków przy rzezi bydła.

Liczni inni mówcy stwierdzili, że zużytkowanie odpadków znajduje w cechach, stowarzyszeniach i w przedsiębiorstwach rzeźnickich coraz szersze zastosowanie i znacznie przysparza mistrzom dochodów.

Poruszono także kwestyę

urządzenia w Poznaniu aukcyj skór

i odpadków bydłych. Zebrani uważali, że aukcje takie mogą mieć dobre powodzenie i trzeba tą sprawą spieszyć się zająć.

Dalej stwierdzono, że magistraty i dyrekcje rzeźni publicznych przyznały cechom prawo do zabierania i spieniężania szczeciny, przez co cechom przybyło nowe, dość dobre źródło dochodu.

Co do zużytkowania i spieniężania kości radzono członkom wejść w porozumienie z firmą „Merkur” w Berlinie.

W sobotę odbyło się też posiedzenie zarządu okręgowego, na którym załatwiono różne przygotowawcze prace zjazdowe.

W niedzielę, o godzinie 12. w południe odbył się pochód z ogrodu strzeleckiego przez ulice miasta. Pochód zatrzymał się przed ratuszem, gdzie powitano został przez burmistrza i radę miejską.

Przewodniczący zjazdu, mistrz Jarecki z Poznania, podziękował za wspaniałe przyjęcie, przy czem zaznaczył, że dążnością i zadaniem zawodu rzeźnickiego jest: służyć dobru ogólnemu.

Pochód udał się następnie do lokalu zebrania, gdzie cechmistrz Bratę z Ponieca powitał gości honorowych, reprezentantów miasta i delegatów.

Cechmistrz Jarecki z Poznania, zabrawszy następnie głos, dał krótki pogląd na rok ubiegły, który był dla rzeźników rokiem krytycznym i wymagał bezustannej walki.

Prócz tego przemawiali: przewodniczący rady miejskiej Wienecke z Ponieca, cechmistrz Wurst z Leszna i rektor ponieckiej szkoły uzupełniającej.

Przewodniczący zaznaczył z żalem, że zaproszeni przedstawiciele władz rządowych, nie stawili się na zjazd, jak n. p. prezes regencyjny, komisarz

MAURZYCY JOKAY.

Czarne dyamenty.

(Ciąg dalszy).

Powieść.

Panna Emerencya udała się z dosyć kwaśną miną do przyległego pokoju; otworzyła jedną ze starożytnych, wielkich, rzeźbionych szaf, któremi otawiony był ten pokój, i rozerwała szeroko obie drzwi połowy. Z pięćdziesiąt przynajmniej jedwabnych sukien wisało tam rzędem. Hrabianka nigdy żadnej swej sukni w obce nie dawała rękę. Żadna postać inna nie powinna ich była pokalać. Stąd zbiór rósł w nieskończoność.

Z tego labiryntu starożytnego muzeum sukien, orientując się z całą pewnością biegłego zawiadowcy, wyciągnęła panna Emerencya ową zieloną suknię.

— Otóż jest!

Ksiądz już triumfował. Ale hrabianka, której niezmiernie podrażnione nerwy na wszystko też były wrażliwszymi, pobjadła nagle i poczęła drzeć.

— Zdejm, panna, tę suknię!

Emerencya, gniewna, zdjęła z kołka suknię, jakby niezdolna pojąć, co ksiądz obchodzić może jakaś tam suknią.

Hrabianka odebrała jej suknię z ręki i odwracając głowę, pottrzymała przed proboszczem.

— Księżę proboszczu, powąchaj!

Ksiądz był zdumiony. Tę jedwabną suknię rzeczywiście czuć było najordynarniejszym tytuniem, jakby jej właścicielka z połowę nocy przynajmniej spędziła w szynku z chłopami.

— Czy to dym tytuniowy?

— Rzeczywiście.

Teraz jeszcze na myśl przyszło hrabiance. Sięgnęła do kieszeni zielonej sukni i — wyjęła z niej przełamana kostkę z piersi bażanta.

— A to?

regencyjny dla spraw rzemieślniczych, radca regencyjny Treskow, lantrat dr. Luke z Gostynia, weterynarz powiatowy dr. Simon i inni.

Sprawozdanie zarządu okręgowego

z czynności w roku 1913 wykazuje, że do okręgu poznańskiego należy 1489 członków, z tych 1430 złączonych jest w 67 wolnych cechach i 39 w 6 mieszańnych cechach, prócz tego 20 członków nie należy do żadnego cechu. Członków przybyło 72. Do związku przystąpił cech w Ostrzeszowie.

Zmarli w ciągu roku ubiegłego członkowie: **Niezdzielski ze Sremu, Reeck i Sommer z Bydgoszczy, Sprotte z Rawicza.**

Cechmistrz w Grodzisku **Kasper Frankiewicz** w dniu 55-letniego jubileuszu pracy mistrzowskiej w zawodzie rzeźnickim, otrzymał od związku artystycznie wykonany dyplom honorowy.

W ubiegłym roku wybrani zostali nowymi cechmistrzami: **Braniewicz w Buku, Przysiański w Jutrosinie, Lasota w Ostrowie, Kapelski w Sierakowie.**

W ostatnich miesiącach zaczęły się izby rzemieślnicze uważnie interesować egzaminami cechowymi. Prawo egzaminowania odebrano na pewien czas cechom rzeźnickim w Trzemesznie i Sierakowie.

Izba rzemieślnicza zapytała zarząd okręgowy, czy **bicie koni** zaliczyć można do rzemiosła. Na to dano odpowiedź, że bicie koni zgoła nie może być porównane z rzemiosłem rzeźnickim, dla którego osobne przepisy istnieją i które tylko przez prawidłową naukę osiągnąć można. Osoby zajmujące się biciem koni nie mają żadnej wspólności z rzeźnictwem.

W obwodzie izb rzemieślniczych poznańskiej i bydgoskiej wydano przepis, że **czas nauki w rzeźnictwie** ma trwać najmniej 3 i pół roku. Zarząd okręgowy to przedłużenie czasu nauki uważa za niepotrzebne i go nie pochwała.

Rzeźnicy się użalają na nadużycia urzędników przy **sprzedaży mięsa mniej wartościowego na wolnicy** (freibance). Paragraf 10. ustawy o wykonywaniu rewizji bydła rzeźnego i mięsa, przyznaje rzeźnikom prawo oznaczenia ceny za mięso przeznaczone na sprzedaż na wolnicy. W pewnej sprawie najwyższy sąd pruski, rozstrzygnął na korzyść rzeźników.

Sprawozdanie kasowe zdał mistrz Schilaski z Poznania. Dochody wynosiły w roku ubiegłym 2797,10 mk., rozchody 2581,80 mk., pozostało nadwyżki 215,30 mk. Majątek podniósł się z 2812,28 mk. na 3027,58 mk. Skarbnikowi udzielono pokwitowania. Etat na rok 1915 ustanowiono na 3330,75 marek.

Teraz nastąpiły referaty. Przemawiali:

- 1) Jarecki z Poznania „o sprawie zaopatrzenia ludności w mięso.”
- 2) Reeck z Bydgoszczy „o traktatach handlowych i o taryfie cłowej.”
- 3) Schweiger z Inowrocławia „o potrzebie uzupełnienia urzędowej listy wań i chorób bydłych.”

Ale w tejsze samej chwili Teodolinda padła zemdlna na fotel, co widząc panna Emerencya, załkała głośno i rzuciła się na drugi, mdlejąc także. Proboszcz był tak pomieszany, że kolejno otworzył troje drzwi szaf ściennych, nim trafił na właściwe, prowadzące do sąsiedniego pokoju, skąd przywołał służbę na pomoc zemdlnym.

— Nie, tu się dzieje coś nadnaturalnego! — zawołał.

ROZDZIAŁ X.

Album i jego mieszkańcy.

Wielebny ksiądz Mahok był zdania, że zagadka owej dymem tytoniu przeszłej sukni nie może być na zwykłej drodze praw przyrody rozsądną. Tradycje wychowania ciągnęły go do przypuszczeń, że w tem wszystkim było coś nadprzyrodzonego. Przy stole w rozmowie z panną Emerencyą nie dotknął tego przedmiotu ani słowem. Przy stole siedzieli oni sami. Hrabianka pozostała w swych pokojach, jak to bywało zawsze, ilekroć miewała napady kurczu; w takim dniu żyła już tylko bulionem. Po obiedzie kazała prosić do siebie księdza. Leżała na szezlongu i była bardzo osłabiona.

— Czy wierzysz teraz, proboszczu, że to, com opowiadała, nie było snem bynajmniej?

— W samej rzeczy jest w tem coś nadzwyczajnego. Na przyszłą noc sam będę czuwał w zamku.

— A jeśli posłyszysz, księżę proboszczu, śpiew podziemny?

— Wtedy zejść do grobów.

Hrabianka zarumieniła się i zawołała z zapałem:

— Ja z tobą pójdę, proboszczu!

— Nie hrabianko; nie pani pójdiesz ze mną, ale zakrystyan.

— Zakrystyan? Mężczyzna? Mężczyzna nie może wchodzić do tego zamku!

— Przecież ja tu jestem — tłumaczył proboszcz. — Mój zakrystyan, tak samo jak ja, należy do kościoła. Jest on nieodłącznym asystentem moim przy każdej ceremonii.

4) Gryszczyński z Poznania „o zmianie paragrafu 11-go prawa podatkowego dla gmin pruskich.”

5) Milbradt z Gniezna „o przeciętej wadze bydła rzeźnego.”

6) Heering ze Skwierzyny „o zaprowadzeniu 5 procent tara w handlu bydłem.”

7) Milbradt z Poznania „o sprzedaży margaryny w handlach rzeźnickich.”

8) Sengler z Bydgoszczy „o wykonywaniu przepisów w rzeźniach publicznych.”

Referaty i rezolucje podamy kolejno w następnych numerach „Gazety Rzeźnickiej.”

Przy wyborze nowego zarządu okręgowego zostali wybrani: Jarecki z Poznania przewodniczącym i Schilaski z Poznania skarbnikiem. Jako nowy członek zarządu wybrany został F. Schweigert z Inowrocławia. Delegatami na zjazd związkowy w Gdanku wybrani zostali Schilaski z Poznania, Milbradt z Gniezna i Hoffmann z Bydgoszczy. Delegatem na walne zebranie ubezpieczenia zawodowego rzeźnickiego w Kolonii wybrano p. Dankowskiego z Poznania.

Mistrza W. Schweigerta z Inowrocławia w uznaniu zasług położonych dla związku, mianowano członkiem honorowym.

Następny zjazd odbędzie się w Koronowie.

Po walnym zebraniu odbyła się suta kolacja z różnymi toastami, a po niej zabawa z tańcami, która trzymała uczestników na sali w swobodnym i wesołym kole do samego świtu.

Samobójstwo rewizora mięsa w Borku.

Swego czasu donosiliśmy, że rodzina owczarza Twardowskiego w Domanicach pod Borkiem, złożona z 8 osób, zachorowała na trichinozę. Śledztwo wykazało, że rewizor mięsa Beschnitt dopuścił się przy rewizji mięsa wielkiej lekkomyślności, uznał bowiem za zdrowe i zdadne do użytku, chociaż ono zawierało trychiny. Wytoczono mu proces i wkrótce miała się odbyć główna rozprawa przed sądem w Jarocinie. Z obawy przed niechybną karą usiłował Beschnitt odebrać sobie życie wystrzałem z rewolweru, lecz tylko się postrzelił i wkrótce go wyleczono. Nie porzucił jednak zamiaru samobójczego. Przed kilku dniami znaleziono go powieszonoego w swoim mieszkaniu.

Jak należy się z końmi obchodzić?

(Dokończenie).

8. Po wieczornym odpasie obrokiem, zakłada się dobre siano lub słomę owsianą, w ciepłej porze roku zielonizną, jesienią i zimą, marchew, które to pasze pod względem zdrowotnym nader korzystnie na organizm oddziałują.

Hrabianka zezwoliła, acz z wielkim wstrętem, by tej nocy i zakrystyan wyjątkowo wszedł do zamku, z zastrzeżeniem wszakże, by pozostał na parterze, nie wchodząc na pierwsze piętro. Proboszcz przyrzekł nawet, że wraz z zakrystyanem i sam zostanie na dole.

Stosownie do tej umowy, wcześniej już z wieczora przyszedł ksiądz Mahok do zamku, a w jego towarzystwie pojawił się zakrystyan, mężczyzna około lat pięćdziesięciu, z krótko przyciętym wąsem i mocno miedzianą cerą. Ksiądz proboszcz zasiadł na górze do wieczerzy, przy której ukazała się też i hrabianka; ta wszakże jadła bardzo mało. I ksiądz proboszcz skarżył się jakoś na brak apetytu, a panna Emerencya czyniła to samo, dla harmonii. I nie dziw, przedsiębrano bowiem wielkie sprawy. Po wieczerzy hrabianka udała się zaraz do swojej sypialni; proboszcz zaś zeszedł do oranżeryi, gdzie tymczasem zakrystyan z kawałem pieczeni i butelką wina czuwał, by w żelaznym piecu ogień nie wygasł. Ze służby nikt nie był wtajemniczony w to, co zamierzono uczynić. Hrabianka prosiła o to księdza plebana usilnie, by nie przerażał tych serc niewinnych obrazem straszliwych zjawisk podziemnego świata, których one nie przeczuwały nawet. Nikt widać z nich nie słyszał owych o północy odprawianych nabożeństw, bo nikt przy hrabiance nie wspominał nigdy o tem. Dlatego też proboszcz oczekiwał mających nadejść wypadków sam tylko ze swym zakrystyanem i próbował długie godziny oczekiwania skrócić sobie czytaniem jakiejś starej książki, przy czem wszakże wciąż walczyć musiał z powiekami, ciężącemu mu ołowiem, za nadejściem uprzywilejowanej snu godziny. Łękał się, aby w razie zaśnięcia nie powtórzyło mu się we śnie to, co mu opowiadała hrabianka, a w co on wprawdzie nie wierzył, ale czegoż również w zupełną nie śmiał podawać wątpliwość. Czytanie wszakże naszemu proboszczowi służyło tylko za środek ekscytujący do snu. Dlatego niezadługo zamknął książkę i począł rozmawiać z zakrystyanem.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

BOLESŁAW HAHN

w firmie

B. Hahn.

POZNAŃ

St. Rynek 73-74 poleca

w domu Banku Przemysłowców

Telefon 1941.

Kapelusze męskie i dla chłopców
Krawaty - - Rękawiczki
Koszule białe i kolorowe
Parasole - - - Laski

Ceny niskie!

Wybór ogromny

Stoiński & Drożyński Telefon 4050

Poznań, Stary Rynek nr. 65, parter i I-sze piętro
Bielizna. — Stołowizna. 40 Kompletne wyprawy.

Materyały na suknie, bluzki i kostiumy - Firany - Dywany - Chodniki etc. - Inlety i adamaszki na pościele. ::

9. O świeże powietrze, odpowiednią ciepłotę i dostateczne oświetlenie stajni konieczne należy się starać, lecz unikać wytwarzania przewiewów. Podłoga, ściany, posowa i okna powinny być w czystości utrzymane.

10. Ranne odpasanie i napojenie powinno się wcześniej odbywać, aby konie miały dosyć czasu do należytego nasycenia. Stajennego, który pod tym względem stale jest gorliwym, można za to wynagrodzić.

11. Czyszczenie koni powinno się głównie szczotką wykonywać, zgrzebło służy do wyczyszczenia szczotki. W każdym razie pamiętać o zdaniu: „Dobre czyszczenie zastąpi część paszy.”

12. Przy zakładaniu uprzęży spokojnie postępować, szczególnie wędzidło ostrożnie zakładać, inaczej staje się koń lęklwym; powinno być ono prawidłowo założone, nie za wysoko w pysku, ale też nie za luźno. W zimowej porze należy wędzidło w cieplej stajni zawiesić, zmrożone żelastwo rani błony języka i jamy pyska.

13. Przed oprzęciem podaje się jeszcze raz czystą wodę do picia, aby się przekonać, czy koń nie ma pragnienia; spragniony wody koń należycie roboty nie wykonuje.

14. Przed oprzęciem należy uprzedz dobrze zrewidować, czy jest czysta i nie uszkodzona: powinna być dobrze dostosowaną do korpusu zwierzęcia. Należy też zrewidować, czy podkowa się nie zluźniła, czy hufale są w porządku; zaniedbanie tego sprawowało często kulawość koni.

15. W zimowej porze należy wcześniej podkopy zaostriżyć lub używać podkopy z ocelami; ocele w razie potrzeby wkręcają się w podkopy.

16. Ściegna i stawy u koni ochrania się, jeżeli się zwolna z miejsca rusza, a wolno i ostrożnie z góry zjeżdża (posługiwać się hamulcem). Przed podjazdem pod górę, mianowicie z ciężkim wozem, należy przed pagórkami przystanąć, aby koń wypoczął nieco i uspokoił się, wtedy wjazd pod górę uda się bez obcej pomocy.

17. W razie przystanku w drodze należy zwłaszcza latem konie napoić; przy dłuższej trwającym przystanku muszą konie w cieniu być ustawione i derami przykryte.

18. Klapy na oczy nie są potrzebne; skoro wyjątkowo są używane, powinny być mocno przymocowane do rzemieni, nie za blisko i nie za daleko od oka. — Cugle nie powinny głowy do tyłu ściągać, nie powinny zatem być zbyt krótkie.

19. Lejce należy średnio mocno i spokojnie w rękę trzymać, nie ściągać, nie drzeć nimi, lecz nie opuszczać lejcy, aby koń czuł siłę, wstrzymującą go n. p. przed potknięciem się lub upadnięciem.

20. Dla dobrego furmana jest bat prawie zbędny: tylko rzadko powinien się nim posługiwać, uderzając lekko na plecy. Nigdy nie bić głowy, bo niejedno osłepnięcie koni miało przyczynę w uderzeniu biczem głowy konia.

21. Koń powinien mieć nieco ruchu także w bezrobotnym dniu. Dobre żywienie przy braku ruchu przez dłuższy ciąg czasu spowodować może nawet ciężkie choroby.

22. W wolnym czasie należy przejrzeć uprząż, uszkodzenia naprawić, wyczyścić i wysmarować dobrym tłuszczem. Latarnie w porządku utrzymać, osie od czasu do czasu nasmarować przed użyciem wozów.

biegunkę padały. W 1912 r. i myśmy tę stratę bardzo odczuli, bo na siedm krów wycielonych, również z bardzo dobrym skutkiem stosowaliśmy, jako lekarstwo, kurze jajka; na sześć krów, które nam się wycieliły, nie padło ani jedno ciele, pomimo, że każde zapadało na biegunkę.

W roku bieżącym czworo cieląt padło na biegunkę, a troje wyleczyliśmy świeżymi kurzemi jajkami.

Stosujemy jajka w ten sposób, że na mniejsze ciele dajemy dwa jajka, większemu trzy, a jeszcze większemu cztery. W sześć do dziesięciu godzin, o ile biegunka nie ustaje, znów dajemy jajka w tej samej ilości.

Targi w Sosnowcu

były w tygodniu od 12. do 18. maja 1914 słabe, a ceny niskie. Dowiedzono w całym tygodniu tylko 1500 sztuk, z tych poszło na Górny Śląsk 1100, a więc ani połowa dozwolonej liczby (2520). Zakupili: Gliwice 20, Zabrze 165, Król. Huta 232, Bytom 319, Tarnowice 75, Katowice 114 i Mysłowice 175. Dówóz zmniejszył się wskutek znanego rozporządzenia prezesa regencyjnego w Opolu. W niektórych miastach odjęto rzeźnikom prawo bicia świń z Król. Polskiego.

Płacono za dobry towar 42 do 49 mk., zdaje się jednakże, że wkrótce nastąpi dalsza niższa cen.

Dówóz bydła z Danii.

W tygodniu od 10. do 16. maja dowieziono z Danii do niemieckich stacyi obserwacyjnych 3550 sztuk bydła rogatego w stanie żywym, prócz tego 780 sztuk bydła rogatego, 450 cieląt, 80 owiec i 25 świń w stanie rzeźnym.

Cech rzeźniczy w Rozdżiniu

na Górnym Śląsku odbył nadzwyczajne zebranie celem wyboru cechmistrza i skarbnika. Dotychczasowy cechmistrz Władysław Klipper urząd swój złożył; w jego miejsce wybrano mistrza Emanuela Galwasa. Skarbnikiem w miejsce mistrza Achtelika wybrano mistrza Szymona Nebła.

Przemądrzały sołtys.

W pewnej większej wsi sołtys posłał nauczycielowi następujący list:

Pan nauczyciel K.... w R....

Upraszam Pana o oznajmienie dzieciom, że jutro, we wtorek 19. b. m. po południu o pół do 2-giej sprzedawane będzie u gospodarza A. Str., mięso z zabitej u niego krowy, funt tylko 45 fen.

Z poważaniem

N...., sołtys.

Jakich to ludziska różnych używają sposobów, żeby rzeźnikom utrudnić pracę i interes!



Ostatnie wiadomości.

Pobicie posła Stapińskiego.

— **Kraków**, 23. maja. Poseł Stapiński zwołał w dniu wczorajszym zebranie polityczne, na którym zaczął wygłaszać namiętne mowy. Przeciwnicy jego, dość licznie zebrani, zaczęli go osobiście i poczęli okładać kijami. Stapiński musiał się ratować ucieczką.

Tragiczna wyprawa miłosna.

— **Lipsk**, 23. maja. Cieśla Ehring, wskrabawszy się na dach, zamierzał wejść oknem do swej kochanki, która miała swój pokój na poddaszu. Jeden z mieszkańców spostrzegł go na dachu i uważając za rabusia, zaalarmował domowników, którzy poczęli ścigać mniemanego włamywacza. Jeden z ścigających, dekarz Weinheimer, już był bliskim pochwycenia Ehring, gdy ten naraz wyciągnął rewolwer i szybkim wystrzałem zadał Weinheimerowi śmiertelną ranę. Teraz przywołano do pomocy policję. Ehring, widząc się osaczonym z wszystkich stron, wystrzałem z rewolweru odebrał sobie życie.

Pożar na wystawie w Lipsku.

— **Lipsk**, 23. maja. W jednym z pawilonów wystawy drukarskiej i księgarskiej wybuchł wczoraj

pożar. Pięć oddziałów straży ogniowej przybyło natychmiast na miejsce. Po energicznej dwugodzinnej pracy zdołano ogień ugasić. Inne pawilony pozostały nieuszkodzone.

Koszary tureckie w płomieniach.

— **Konstantynopol**, 23. maja. Wczoraj wybuchł pożar w wielkich koszarach wojskowych. Większa część ogromnego budynku stała się pastwą płomieni. Liczni żołnierze, którzy mieszkali na górnych piętrach i nie dość wcześnie spostrzegli ogień, odnieśli ciężkie poparzenia.

Położenie w Albanii.

— **Durazzo**, 22. maja. W całym kraju panują wielkie rozruchy. Jest obawa, że wybuchnie ogólne powstanie, skierowane przeciw księdzu Wiedowi i jego ministrom. Silne oddziały żołnierzy włoskich i austriackich utrzymują porządek w stolicy. Pomiedzy powstańcami a żandarmeryą i wojskiem toczą się bezustanne walki.

Wybryki sufrażetek angielskich.

— **Londyn**, 23. maja. W galerii narodowej uszkodziła pewna kobieta kilka cennych obrazów. Równocześnie w królewskiej akademii sztuk pięknych zostały dwa wartościowe obrazy uszkodzone przez jakąś kobietę. Akademię zamknięto. Kobieta policja aresztowała.

Podczas rozpraw w londyńskim sądzie przy Bowstreet miały być przesłuchane trzy sufrażetki. Termin musiano odroczyć, gdyż kobiety zaczęły rzucać na sędziego papierami, obuwiem i innymi przedmiotami, przytem krzyczały w okropny sposób.

Na przedstawieniu w teatrze dworskim w obecności króla i królowej zaczęły sufrażetki wyprawiać hałasy i krzyżeć: „Ty moskiewski carze!” Policja usunęła owe panie.

(Suфраżetki lub suфраżystki w Anglii, są kobiety, które wszelkimi sposobami i środkami starają się o przyznanie kobietom prawa głosowania przy wszystkich wyborach politycznych, państwowych i gminnych, oraz żądają dla siebie prawa posłowania i sprawowania wszelkich urzędów państwowych i komunalnych).

Nadesłano.

Szczęście małżeńskie a dym. U wielu żon palenie papierosów przez małżonków uchodzi za zdrożność. Powodem tego mniemania, które przeważnie pochodzi ze źródła bardzo prozaicznego, jest przede wszystkim obawa, ażeby przypadkiem nie zakopciły się firanki. Zaiste posiada wymaganie zbyt egoistyczne, nieświadczące bynajmniej o bezinteresownej miłości, kto osobnikowi zdenerwowanemu pracą całodzienną zatruwa jaki niewinny nałóg, albo kto gwałtem chce go odeń odzwyczaić. Wszelako ku pochwalę płci pięknej wygłosić należy, iż w oczach bardzo wielu kobiet mężczyzna, który pod wpływem wstrzemięźliwości odmawia sobie podniecającej przyjemności palenia, mężczyzną nie jest wcale. Atoli z twierdzeniem tem owe Ewy córki łączą po cichu warunek, iżby jakość papierosa nie razila zbyt ich zmysłu powonienia. A jak często za drogie pieniądze nabywa się złych papierosów! Temu wszakże łatwo zapobiedz można, skoro celem ugruntowania i wzmocnienia podwalin szczęścia małżeńskiego, posługujemy się papierosami, których jakość wyborna usposabia pojednawczo nieprzyjaciółki palenia i zwiększa miłość lubowniczek niebieskiego dymu. Są nimi zaś ulubione obecnie papierosy Dubec M. Droste, wyrabiane wyłącznie z najszlachetniejszych tytoni, przewyższając wiele innych fabrykatów aromatem, smakiem i zdrowotnością. Wytwórczyni tychże, fabryka papierosów Dubec M. Droste w Poznaniu, prócz wspomnianej marki specjalnej produkuje jeszcze inne gatunki, jak Doktorskie, Dessert, Baronesse i t. d., które znakomicie się zaprowadziły. Fabrykaty Dubec M. Droste są do nabycia nie tylko w skromnych pudełkach papierowych, lecz także w wykwintnych kartonach luksusowych zachwycających oko wspaniałością i wyszukaną elegancją. Wszelako do opakowania swych wyrobów fabryka nie przywiązuje zbyt wielkiej wagi, lecz główny nacisk kładzie jedynie na ich jakość, którą znawcy prawdziwi już oddawna za niedościgną uznali. Z tego powodu na dzisiejsze ogłoszenie firmy Dubec M. Droste zwracamy baczną uwagę Szanownych Czytelników.

Bytom, Górny Śląsk, 22 maja 1914.

Spędzono: 30 sztuk bydła rogatego, 12 cieląt, 219 świń, — skopów, 0 kóz.
Płacono za: bydło rogate 32—41 mk., cielęta 45—50 mk.;
świnie 42—45 mk., tuczne 48—50 mk., skopy — mk.
Przebieg targu: Na świnie ożywny, woły cokolwiek słabo.

Wiadomości zawodowe.

Zaraza wśród bydła w Berlinie.

Donoszą z Berlina, że w pewnej tamtejszej mleczarni spółkowej pojawiła się wśród bydła zaraza pyska i racic. Wskutek tego prezydent policji nakazał zamknięcie obwodów policyjnych III i VIII, a obwody II, IX i XIII znajdują się pod obserwacją. Centralne targowisko i rzeźnia, oraz dworce kolejowe nie są dotknięte rozporządzeniem prezydenta policji.

Pogłoska o zatruciach

wskutek spożycia mięsa, pojawiła się w Berlinie, bowiem kilkanaście osób przy pewnej ulicy zachorowało nagle wśród objawów zatrucia. Gazety berlińskie czempredzej rozniosły wiadomość, że nagła choroba pojawiła się wskutek spożycia mięsa wołowego, zakupionego u pewnego rzeźnika przy owej ulicy. Policja natychmiast przystąpiła do zbadania całego zapasu mięsa u owego rzeźnika, lecz w rezultacie wykazało się, że wszystkó mięso było w rzeźni uznane za zdrowe, również przy rewizji policyjnej znajdowało się w stanie zdrowotnym i zupełnie odpowiednio do użytku ludzkiego. Takimi fałszywymi alarmami gazety niepotrzebnie niepokoją publiczność i wyrządzają szkodę rzeźnikom.

Leczenie biegunki u cieląt.

Jeden z hodowców podaje do wiadomości, że przy biegunce u cieląt z bardzo dobrym skutkiem stosuje leczenie kurzemi jajkami. Daje on taką radę: „W naszej okolicy od paru lat biegunka wyrządza dość znaczne szkody i znam gospodarzy, którzy w ostatnich latach, pomimo usilnych starań, nie mogli ani jednego cielęcia przychowac, bo wszystkie na

T. Maciejewski, Poznań
 ulica Wilhelmowska 15 35
Magazyn garderoby męskiej
 Wielki wybór w materiałach angielskich i francuskich. Tel. 3522.

EMIL PIESCHEL, Poznań - Posen, O. 1.
 Założony 1882 r. przy miejskiej rzeźni (Schlacht- u. Viehhof). Telefon nr. 3430.
Handel i czyszczalnia flaków.
 Kompletne urządzenia maszynowe do zapędu motor. i ręczn.
 Kłoce rzeźnicze własnego wyrobu. (36)
 Slufiarnia noży maszynowych i płyt, warsztat reparacyjny.
 Papier do zawijania i pakowania, fartuchy olejowe, szpagat dla rzeźni i fabryk wyrobów mięsnych. Skład majoranu i sproszkowanej salety, kali.
 Szklła ochronne na stoły kramne.

Gebrüder Unger
 A. G.
 Chemnitz - Sachsen. 181



Zadaj Pan katalogu!
 Poszukuje się zdolnych zastępców.

Największa specjalna fabryka maszyn rzeźniczych wszelkich gatunków.


Noże rzeźnicze
 wszelkiego rodzaju w znanej dobroci poleca
ST. KARGE
 Poznań, ul. Wrocławska 28. vis à vis poczty. Tel. 2455.
 Slufiarnia noży maszynowych i płyt. Warsztat reparacyjny.
 Zamówienia z prowincji wykonuje odwrotnie. (74)

„Westfalia“ — maszyny do krajania kiszek
 z poziomo krajającym nożem są bez zaprzeczenia najlepsze, najpraktyczniejsze i najodpowiedniejsze z wszystkich maszyn do krajania kiszek oraz szynok.



Opatentowane w wszystkich państwach kulturalnych!
 Cena odpowiednia wykonaniu i wielkości.
 Maszyny te pracują szybko, czysto i równo, mogą być użyte do krajania wszelkich wyrobów mięsnych, łatwe do wprowadzenia w bieg i łatwe do czyszczenia. Nawet po długoletnim użytkowaniu maszyny te nie potrzebują żadnej reparacji, ponieważ są nadzwyczaj pojedynczo i solidnie skonstruowane. Maszyna ta dosarcza cienkiej i grubszej krajanki i uskutecznia to gładko i dokładnie. Nie ma żadnego odpadku przy użytkowaniu tej maszyny. Każda część może być do ostatnich kawałków skrajana. Wykonane jest wytworne i odpowiadające najlepszym składom. Wszystkie części, które stykają się z mięsem są ładnie emalowane. Krajanie maszyną uskutecznia się czysto i apetycznie. Nie ma żadnej tony maszyny, która by o to praktyczności i dokładnej pracy c oclaz w przybliżeniu dorównała „Westfalii”. Wiele tysięcy w użyciu. Można kupić w wszystkich interesach artykułów rzeźniczych.
SCHNEIDEMASCHINENFABRIK
 G. m. b. H.
 Witten 4 — Ruhr.

Zrób Pan próbę
 z naszą w całym świecie znaną
wiesbadeńską solą do peklowania (144)
 w puszkach oryginalnych po 12 1/2 i 25 funtów, za funt 0,50 mk. Przy większych odbiorach specjalna oferta.
 Pierwsza wiesbadeńska fabryka soli do peklowania
 = Rauch & Kraus, Wiesbaden =



Wozy rzeźnicze
 pojazdy, bryczki kórniki i wozy robocze, zawsze w wielkim wyborze gotowe na składzie, poleca 52
St. Figaszewski : : Kurnik.
 Fabryka pojazdów i warsztat reparacyjny.
 la serwetka i salami 1,00 m.
 la serwetki i salami 1,20 m.
 suche, zimowe
 metka i krakowska sucha 0,55 m.
 klaszcz od kiszek 0,35 m.
 za funt, poleca za zaliczką
Carl Bögner, Glogau
 Fabryka kiszek. (172)

Gdzie się składa każda suma (41)
OSZCZĘDNOŚCI
 zupełnie pewno, korzystnie i z dochowaniem absolutnej tajemnicy? — W istniejącym 27 lat i stojącym pod patronatem ks. kanonika Adamskiego banku
KASA WZAJEMNEJ POMOCY
 w Poznaniu, Stary Rynek 79 I (Posen, Alter Mark 79 I) obok pałacu Działyńskich, naprzeciw odwachu. — Stosunek sumy majątku własnego do powierzonych nam depozytów, u nas bardzo korzystny. — Bank nasz udziela też pożyczek.

FLORYAN SZULC
 Poznań, Mała Garbary 4 (w pobliżu rzeźni miejskiej). Tel. 2446.
 Reprezentant znanej firmy Alexanderwerk.
Jedyny polski specjalny interes
 wszelkich przyborów rzeźniczych oraz flaków i korzeni. 158
 Zapasy wielkie stale na składzie. Wybór i kupno przez to ułatwione.
Podróż zawsze się opłaci.
 Wykonuje samodzielnie nowoczesne urządzenia pracowni i składów rzeźniczych. — Własna pracownia do naprawy, szlifowania noży i taroz maszynowych. —
Szafy do chłodzenia.

Stanisław Domagalski
 inżynier
POZNAŃ Biuro techniczne Telef. 3420.
 ul. Bismarcka 8-9
 Centrale i instalacje elektryczne dla siły i światła.
 Dzwonki i sygnały elektr. - telefony - gromochrony.
Skład materiałów instalacyjnych!
 Ogrzewania centralne wszelkich systemów.
 Centralne odkurzanie, motory gazowe, benzynowe i spirytusowe. : : : :
 Wciągi dla osób i towarów. (3)
Machiny dla rolnictwa i przemysłu!

6 mk za sztukę. **Odcigi do ściągania skór!!**
 Lepsze od wszystkich systemów. Skóra się nie wysmyknie i nie uszkodzi.
Karl Feurer, fabr. narzędzi
 D. R. G. M. (180) **Schwaigern (Württemberg)**

Friedländer & Wiener
kurt. handel flaków
 Wszystkie gatunki oryginalnych i negatunkowanych flaków. 163
 Berlin, Neue Königstr. nr. 5/6.

Józef Nogajewski - Poznań
 Jedyny wyuczony samodzielny polski fachowiec w Poznaniu. Przy wildeckiej bramie, ul. Następny tronu I.
Specjalna fabryka pomników.
 Ogrodzenia grobowców familijnych. (81) Ceny najniższe.

Przy rzeźni w Dreźnie
 polecam się do komisyjnej sprzedaży 152
 — wszelkiego bydła opasowego. —
Otto Wahl
 Adres telegramu: Schlachthofring. — Telefon 11552.

Kołowce, gramofony,
maszyny do szycia oraz latarki elektryczne, gazowe pończoszki
 w wielkim wyborze. (165)
Instalacja telefonów i dzwonek elektrycznych.
 Fachowy warsztat reparacyjny **Kamiński**
 Telef. 2589 Poznań, pod Ratuszem i Ostrów, ulica Kaliska. Telef. 2589

M. Jankowski, Poznań
 ul. Wrocławska 15. (Hotel Saski)
 ul. Podgórna 10 — Telef. 2909

Pomniki — Krzyże — Nagrobki
 z piaskowca, marmuru i granitu.
 Specjalność: Płyty marmurowe dla składów rzeźniczych
 Rysunki i próby wysyłam na życzenie. (34)

Najpraktyczniejsze i najdoskonalsze formy do gotowania szynek
 można nabyć u
Juliusa Herzfeld, Dortmund.
 Żadaj Pan prospektu. — Poszukuje się wszędzie dzielnych zastępców.

MIECZYSLAW SCHULZ
DENTYSTA
 Poznań, ul. Nowa 2. — Telef. 3746.
 Przyjmuje od 9—1 i 3—6. — W niedzielę od 9—1.

Hermann Kahn
 Interes komisowy bydlętem **Eibe-feld-Vichof** [150]
 Świeżo referencye. — Skóra usługa.
 Adres: Vereinsstr. 17. Tel. 2537.
 Handel bydł. na własny rachun. wykluacz.

Najlepsze żoładki cielece
 kupują przez cały rok w każdej ilości [121]
Gebrüder Bayer, Augsburg.
Abt. Labfabrik.
 Korespondencya niemiecka i francuska.

Papier hurtownie!
 Pergaminowy, gazetowy (Druck-ausschuss), celuloz do paczek, celuloz w wałkach do aparatów, dostarcza po najniższych cenach (106)
Skład papieru SIEBERT DEUTSCH,
 Breslau X, Büttnerstr. nr. 32/33

Fabryka wozów i kół
 z zapędem motorowym wykonuje wozy i bryczki rzeźnicze podług najnowszych systemu dobrze i pod gwarancją
Józef Staszak, Poznań
 Posen W. 3., W. Berlińska 77

Fabryka pergamin, flaków i papieru.
Hochlehnert & Co., Ulm a. D.
 Wozy bezpłatnie. Najpierwsza referencye. W kraju i zagranicą poszukuje się zastępców.
Interes rzeźniczy
 w Berlinie, przy dworcu śląskim, od lat 50 istniejąca przeważnie polska klientela, maszyny i światło elektr. Obrót roczny 50-60 tys. mk. Dzierżawa roczna 1200 mk., jest zaraz z wodą choroby żony za 2000 mk. do sprzedania. Zgl. przyjmij. **Fr. Jasiński, Berlin O.**
 Langestr. 39.

Najlepszy środek przeciw otyłości!!
 Cena pudełka zaw. 50 szt. posrebrzanych pigulek mk. 3,50.
S. E. Klewein, Adlerapotheke
 Krems a. d. Donau. 143

RZEŹNICTWO
 w dobrym biegu, w Poznaniu, narożnik ul. Wielkiej Berlińskiej i Cesarza Fryderyka jest z pomieszczeniem składającym się z 2 pokoi i przy każdym czasie z powodu starości właściciela do wydzierżawienia. Dla objęcia potrzeba 2 tys. mk. Dzierżawa roczna tylko 1200 mk.
H. Kunkel, Posen W. 6.